

10 Sussex Mansions S.W.7

25.3.47

Droga Halusiu. - Dziękuję Ci serdecznie za ślicznie napisany list z 18 marca i za pochwały pod adresem miłej pani.

Co do Doroty, chyba trzeba dropowaćSpolszczenie od ang. drop out - wycofać się; tu - zrezygnować. materię, bo przecież nie wypada ofiarować jej 50 dolarów, do czego mogę się posunąć. Traktowałem ewentualny jej artykuł jako tokenAng.: tu - znak; dosłownie - dowód przyjaźni, zatem Grydzewskiemu mimo woli zdarzył się błąd językowy (pleonazm). przyjaźni czy bienveillanceFranc.: dobra wola, przychylność, życzliwość., a honorarium musi być symboliczne. Rozstrzygnij sama, w każdym razie dziękuję Ci serdecznie za zajęcie się tą sprawą.

Nie podzielam, niestety, optymizmu Kazia, myślę, że energia Ameryki to ruina naszych marzeń. Nie myślę, bym kiedykolwiek znalazł się w Warszawie.

Stefa nienawidzi swojej bratowej i mówi o niej bardzo źle, aczkolwiek nic konkretnie złego. U pp. Sz. nigdy nie była, natomiast śliczna Kasia bywa dość często i na dłużej. Jest ubóstwiana przez dziadków i przez ciotkę.

Nie przestaję twierdzić, że powinniście zacząć starania, by móc tu przyjechać. Mimo wszystko tu jest - i będzie - spore zaplecze kulturalne.

Wysłałem Wam wybór poezji Lenartowicza w moim opracowaniu, ale w ostatniej chwili wycofałem nazwisko, bo Czarski nie dał rewizji. Może by LeszekLechoń nie napisał recenzji z tomu poezji Teofila Lenartowicza. o tym napisał, obiecywał zresztą i inne artykuły i utwory.

Jestem trochę zemocjonowany, bo jadę jutro na dwa tygodnie do Paryża na „studia” w Bibliotece Narodowej.

Ściskam Was serdecznie.

M.